

# Dolata, Tomasz

---

## Polska ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z 1926 r., a inne regulacje z zakresu praw na dobrach niematerialnych

---

Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego 12, 265-276

---

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TOMASZ DOLATA  
(Wrocław)

*Polska ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z 1926 r., a inne regulacje z zakresu praw na dobrach niematerialnych*

**Das polnische Gesetz über die Bekämpfung des unlauteren Wettbewerbs von 1926 im Zusammenhang mit anderen Regelungen über das geistige Eigentum**

1. Podstawowe założenia ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z dnia 2 sierpnia 1926 r., 2. Stosunek ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji do ustawy o prawie autorskim z dnia 29 sierpnia 1926 r., 3. Stosunek ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji do prawa o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych z dnia 5 lutego 1924 r. oraz z dnia 22 marca 1928 r., 4. Stosunek ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji do przepisów dotyczących prawa do nazwiska i prawa o ochronie firmy handlowej.

1. Die Grundvoraussetzungen des Gesetzes über die Bekämpfung des unlauteren Wettbewerbs vom 2.08.1926; 2. Das Verhältnis des Gesetzes über die Bekämpfung des unlauteren Wettbewerbs zum Urheberrecht vom 29.03.1926; 3. Das Verhältnis des Gesetzes über die Bekämpfung des unlauteren Wettbewerbs zu den Regelungen über den Schutz von Erfindungen, Mustern und Warenzeichen vom 5.02.1924 und 22.03.1928; 4. Das Verhältnis des Gesetzes über die Bekämpfung des unlauteren Wettbewerbs zu den Regelungen über das Namenrecht und Firmenrecht.

**1**

Niewątpliwym dorobkiem polskiej myśli prawniczej okresu międzywojennego było jednolite, pod względem konstrukcji doktrynalnych, ustawodawstwo z zakresu praw na dobrach niematerialnych. Stanowiło to konsekwencję faktu, iż w procesie opracowywania ustaw wchodzących w skład prawodawstwa na dobrach niematerialnych, brał udział wybitny polski uczoney – prof. Fryderyk Zoll, którego koncepcje stanowiły fundament teoretyczny dla dalszego rozwoju ustawodawstwa.

Pierwsza polska ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z dnia 2 sierpnia 1926 r. opierała się na koncepcji prawa na przedsiębiorstwie jako dobrze niematerialnym autorstwa prof. Fryderyka Zolla. Istotą tej konstrukcji stanowiło nadanie przedsiębiorcy prawa podmiotowego, skutecznego *erga omnes*, o charakterze

majątkowym zbliżonego do prawa własności<sup>1</sup>. Przedmiotem tego prawa była *własność na przedsiębiorstwie*<sup>2</sup>. Niematerialny charakter przedsiębiorstwa wyrażał się w jego *sile atrakcyjnej*<sup>3</sup>, za pomocą której przyciągało klientelę. Przedsiębiorstwo stanowiło wartość majątkową niezależnie od elementów materialnych, które się w nim zawierały. Wartość przedsiębiorstwa w głównej mierze zależała więc od siły atrakcyjnej przyciągającej klientelę (odbiorców).

Teoria prawa na dobrach niematerialnych nie zapewniała jednak pełnej ochrony przed nieuczciwą konkurencją. Nie zabezpieczała bowiem niemajątkowych interesów założyciela i właściciela przedsiębiorstwa oraz nie chroniła przedsiębiorców wykonujących wolne zawody. Stąd też dla uwzględnienia sytuacji – w których przedsiębiorca celem zdobycia klienteli nie używał przedsiębiorstwa (w znaczeniu przedmiotowym), ale, zarobkując we własnym imieniu, wykorzystywał zdolności osobiste – uzupełniająco posłużono się koncepcją praw osobistości<sup>4</sup>. W takich stanach faktycznych przedsiębiorstwo stanowiło wartość wyłącznie dzięki indywidualnym zaletom właściciela, a jego siła atrakcyjna związana była z osobą właściciela. Przedsiębiorstwo nie stanowiło wówczas przedmiotu obrotu prawnego, albowiem przedsiębiorca nie mógł skutecznie przenieść na inną osobę swojej siły atrakcyjnej.

Specyfika czynów nieuczciwej konkurencji powodowała, że należało je rozpatrywać w dwóch płaszczyznach: jako działania szkodzące konsumentom albo – konkurentom.

<sup>1</sup> Jest to odzwierciedlenie oryginalnej koncepcji teoretycznej *praw do rzeczowych podobnych* autorstwa F. Zolla. Zaliczył on do jednej grupy sześć kategorii praw: prawa wodne, prawa górnicze, prawa polowania i rybołówstwa, prawa dotyczące energii elektrycznej, prawa mające za przedmiot wierzytelności oraz prawa na dobrach niematerialnych i nazwał prawami do rzeczowych podobnymi. Nie zostały one określone wprost terminem praw rzeczowych, gdyż przedmiotu ich nie stanowiły rzeczy w ścisłym, prawniczym znaczeniu, lecz inne dobra majątkowe; zob. F. Zoll, *Prawo cywilne opracowane głównie na podstawie przepisów obowiązujących w Małopolsce*, t. II: *Prawa rzeczowe i rzeczowym podobne*, Poznań 1931, s. 114–179.

<sup>2</sup> *Własność na przedsiębiorstwie*, czyli prawo rzeczowe na przedmiocie, a nie jedynie *prawo do przedsiębiorstwa*, a więc prawo obligacyjne do przedmiotu – zob. bliżej: L. Górnicki, *Nieuczciwa konkurencja, w szczególności przez wprowadzające w błąd oznaczanie towarów lub usług i środki ochrony w prawie polskim*, Wrocław 1997, s. 17; idem, *Wpływ obcych ustawodawstw i doktryny prawa na polską kodyfikację prawa prywatnego w Drugiej Rzeczypospolitej*, „Tow. Bibl. Słuchaczy Prawa. ZNUJ”, „Zeszyty Prawnicze”, z. 13; *Korzenie i tradycje współczesnego prawa cywilnego w zjednoczonej Europie*, red. A. Korabowicz i M. Stus, Kraków 2005, s. 76–77; F. Zoll, *Przedsiębiorstwo – przedmiotem własności*, „Przegl. Prawa i Admin.” 1925, z. 10, s. 431–432.

<sup>3</sup> Zgodnie z koncepcją prof. Fryderyka Zolla *siła atrakcyjna* przedsiębiorstwa polegała na możliwości *pozyskiwania i utrzymywania dzięki swej organizacji i swym właściwościom lub reklamie – koła odbiorców, choćby wciąż się zmieniających* – A. Kraus, F. Zoll, *Polska ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z objaśnieniami*, Poznań 1929, s. 59.

<sup>4</sup> Zob. bliżej: A. Kraus, F. Zoll, *op. cit.*, s. 55, 109–110.

Ochrona odbiorców towarów lub usług opierała się na stosowaniu norm prawa karnego. Wynikało to z pewnej nieadekwatności norm prawa cywilnego na tym obszarze. Czyny wymierzone przeciw konsumentom, wypełniając przeważnie znamiona oszustwa, nie wyrządzały im jednak większej szkody majątkowej uzasadniającej występowanie z powództwem cywilnym. Koszty i trudy ewentualnego procesu byłyby bowiem niewspółmiernie duże w porównaniu z doznanymsz uszczerbkiem. Dodatkowo istotną funkcję prewencyjną w zakresie ochrony konsumentów pełnić miało prawo administracyjne. Natomiast przeciwdziałanie czynom nieuczciwej konkurencji w odniesieniu do przedsiębiorców opierać się powinno na prawie cywilnym i właściwej dla tego prawa cywilistycznej metody walki z nieuczciwą konkurencją. Ta właśnie metoda była, zdaniem Zolla, najwłaściwszą i najwszechstronniej radzącą sobie z przeciwstawieniem się temu zjawisku. Prawo karne miało być tutaj stosowane pomocniczo.

Metoda cywilistyczna wykorzystywała konstrukcję praw podmiotowych. Stosowne prawo podmiotowe, w tym wypadku prawo własności, tworzono na podstawie interesu, który był prawnie chroniony. W polskiej teorii prawa, za sprawą Fryderyka Zolla, było to właśnie prawo własności na przedsiębiorstwie jako dobrze niematerialnym. Problem dobra prawnego stanowiącego przedmiot ochrony przed nieuczciwą konkurencją nie był jednak jednolicie ujmowany w doktrynie europejskiej.

Spory w europejskiej teorii prawa wywoływał także problem określenia charakteru skargi z tytułu nieuczciwej konkurencji. Kontrowersje dotyczyły braku zgodności opinii co do problemu, czy skarga ta jest skargą rzeczową, czy odszkodowawczą. Fryderyk Zoll, formułując własną teorię zwalczania nieuczciwej konkurencji, zajął w tym sporze stanowisko pośrednie. Uznał on bowiem, że zjawisko to zwalczane być powinno, jako naruszenie praw podmiotowych bezwzględnych (skutecznych *erga omnes*), a z drugiej strony represja taka opierać się powinna również na reżimie odpowiedzialności deliktowej tworzącej prawa względne (*in personam*). Konsekwencją tych założeń był podział czynów nieuczciwej konkurencji na dwie grupy<sup>5</sup>.

Do pierwszej grupy należały czyny przywłaszczenia sobie siły atrakcyjnej przedsiębiorstwa. Przywłaszczenie to polegało w szczególności na tym, iż konkurent dokonywał czynów zdolnych do wywołania u odbiorców mylnego przekonania, że pewne świadczenia pochodzą od poszkodowanego przedsiębiorcy (art. 1 ustawy), albo że przedsiębiorstwo konkurenta jest identyczne z przedsiębiorstwem poszkodowanego (art. 2 ustawy). W takich sytuacjach przysługiwała skarga rzeczowa (*ac-*

<sup>5</sup> Szeroko o tym L. Górnicki, *Nieuczciwa konkurencja...*, s. 18; idem, *Wpływ obcych ustawodawstw...*, s. 76–78, i tam przywołana rozległa literatura.

*tio in rem*), która chroniła poszkodowanego niezależnie od winy naruszającego (konkurenta).

Druga grupa mieściła w sobie czyny zmierzające do wyrządzenia szkody w sile atrakcyjnej, naruszenia jej w sposób sprzeczny z obowiązującymi przepisami, albo z dobrymi obyczajami, tj. z uczciwością kupiecką (art. 3 ustawy). Działania te przejawiać się mogły w oczernianiu przedsiębiorcy, *podmawianiu, dla celów konkurencyjnych, do niewypełniania obowiązków służbowych organów przedsiębiorstwa*, czy wyjawianiu technicznych lub handlowych tajemnic przedsiębiorstwa. Poza kwalifikacją przedmiotową (wyrządzenie szkody), czynnikiem warunkującym odpowiedzialność naruszającego była jeszcze kwalifikacja podmiotowa – wina. Poszkodowany miał do dyspozycji skargę deliktową (*actio in personam*).

## 2

Zgodnie z definicją zawartą w art. 1 przedmiot ochrony ustawy o prawie autorskim stanowił *każdy przejaw działalności duchowej, noszący cechę osobistej twórczości* (utwór)<sup>6</sup>. Podmiotem praw autorskich był z reguły twórca<sup>7</sup>, któremu ustawa gwarantowała ochronę praw majątkowych, jak również niemajątkowych (tzw. wyższych interesów osobistych, duchowych, moralnych twórcy, zwanych *droit moral*)<sup>8</sup>. Pomimo oczywistych odrębności przedmiotów ochrony obu ustaw oraz istotnych różnic w jej zakresie<sup>9</sup> konstrukcje teoretyczne obu ustaw były bardzo zbliżone. Podmiot praw autorskich (twórca) wyposażony został w prawo podmiotowe o charakterze bezwzględny, skutecznym *erga omnes*. Prawo to, w swej formie podobne do prawa własności, określić można jako prawo własności na utworze, którego treść wypełniało uprawnienie do wyłącznego eksploatowania utworu. Podobnie jak w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji do ochrony interesów podmiotu uprawnionego wykorzystano dwie teorie. Prawa majątkowe

<sup>6</sup> Co do historii ustawy patrz: L. Górnicki, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000, s. 134–141; S. M. Grzybowski, *Autorskie prawo*, [w:] *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego*, t. 1, Warszawa b.r.w., s. 28. Ewolucję poglądów na prawo autorskie wraz z omówieniem wkładu Polski w rozwój koncepcji prawa autorskiego przedstawił L. Górnicki, *Rozwój idei praw autorskich od początków do II wojny światowej*, „Kwart. Prawa Pryw.” 2006, z. 3, s. 735–809.

<sup>7</sup> F. Zoll, *Własność literacka, artystyczna i przemysłowa*, Kraków 1924, s. 60 i n.

<sup>8</sup> Ustawa o prawie autorskim nie przyznawała żadnej ochrony odbiorcom czyli klienteli twórcy. Koncepcję *droit moral* przybliżyła L. Górnicki (*Droit moral w polskiej ustawie o prawie autorskim z 1926 roku*, „Acta Univ. Wratisl.” nr 2887, Prawo CCXCVIII, „Studia Historyczno-Prawne”, Wrocław 2006, s. 211–240.

<sup>9</sup> Jak wiadomo przedmiotem ochrony ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji było przedsiębiorstwo, a ustawa ta chroniła interesy przedsiębiorców oraz klienteli.

twórcy chronione były za pomocą koncepcji praw na dobrach niematerialnych, nazywanych też przez Zolla *prawami do rzeczowych podobnymi*. Podstawowe założenie teoretyczne stanowiło występowanie siły atrakcyjnej utworu, jako czynnika przyciągającego odbiorców do przedmiotu prawa autorskiego. Wiązało się to oczywiście z przysparzaniem określonych zysków w majątku twórcy. Teoria praw na dobrach niematerialnych nie stanowiła jednak należytej ochrony dla zabezpieczenia niemajątkowych praw autorskich. Z tej właśnie przyczyny, dla pełnego urzeczywistnienia postulatów ochrony wyższych interesów twórcy, sięgnięto do praw osobistości.

Na straży przestrzegania praw autorskich stanęła cywilistyczna metoda represji, która opierała się na odpowiednim stosowaniu roszczeń bezwzględnych (*actiones in rem*) oraz roszczeń względnych (*actiones in personam*)<sup>10</sup>. *Actiones in rem* przysługiwały wobec osób, które przywłaszczały sobie prawa autorskie, natomiast *actiones in personam* dotyczyły naruszeń niestanowiących przywłaszczeń praw autorskich, lecz wyrządzających szkodę w przedmiocie tych praw. Oba rodzaje skarg chroniły zarówno interesy majątkowe, jak i osobiste autorów. Poza ochroną cywilistyczną ustawa o prawie autorskim udzielała również ochrony karnoprawnej. W każdym wypadku orzecznictwo należało do sądów okręgowych.

Tak bliskie pokrewieństwo prawa autorskiego oraz prawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w pełni uzasadnia twierdzenie, że ustawa o prawie autorskim stanowiła *lex specialis* w stosunku do ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji<sup>11</sup>.

### 3

Ustawa o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych z dnia 5 lutego 1924 r.<sup>12</sup> uchylona została z powodu przystąpienia Polski do zmienionej w 1925 r. w Hadze Konwencji Paryskiej o ochronie własności przemysłowej. Zastąpiło ją

<sup>10</sup> Oba rodzaje roszczeń przyznano autorom i ich następcom prawnym.

<sup>11</sup> L. Górnicki, *Prawo cywilne...*, s. 148.

<sup>12</sup> Co do historii ustawy patrz: E. S. Mieroszewicz, *Ustawa o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych*, Warszawa 1924, s. 10–20; zob. również: Druk Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej nr 285 z 1923 r. – *Wniosek p. Piechockiego i kol. z Klubu Chrześcijańskiej Demokracji w sprawie ochrony własności przemysłowej*; Druk Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej nr 493 z 1923 r. – *Projekt ustawy o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych*; Druk Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej nr 606 z 1923 r. – *Sprawozdanie Komisji Przemysłowo-Handlowej o rządowym projekcie ustawy o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych*; Druk Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej nr 885 z 1923 r. – *Sprawozdanie Komisji Przemysłowo-Handlowej o uchwalonej przez Sejm ustawie o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych i o zmianach przez Senat w niej dokonanych*; Druk Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nr 9 z 1923 r. – *Zmiany proponowane przez Komisję Gospodarstwa Społecznego i Prawniczą do projektu ustawy o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych*.

Rozporządzenie o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych z dnia 22 marca 1928 r.<sup>13</sup>, które, w stosunku do ustawy, charakteryzowało się drobnymi zmianami merytorycznymi i redakcyjnymi<sup>14</sup>.

Udzielenie ochrony prawnej powiązано i uzależniono od uprzedniego uzyskania stosownego aktu administracyjnego (udzielenia patentu, zarejestrowania wzoru czy zarejestrowania znaku towarowego)<sup>15</sup>. Zaistnienie tego aktu administracyjnego determinowało powstanie prawa podmiotowego<sup>16</sup> po stronie uprawnionego i warunkowało jego ochronę przez sądy powszechne<sup>17</sup>.

Przepisy prawa o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych zapewniały uprawnionemu zarówno ochronę interesów majątkowych, jak i osobistych (niemajątkowych)<sup>18</sup>. Ochrona praw majątkowych przejawiała się w zagwarantowaniu wyłączności określonej patentem lub wzorem, czyli w ochronie prawa wyłącznego korzystania z wynalazku czy wzoru w sposób przemysłowy i handlowy<sup>19</sup>. W prawie o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych<sup>20</sup>, u podstaw ochrony praw majątkowych leżało założenie istnienia siły atrakcyjnej pewnego wyrobu czy przedsiębiorstwa. Prawa osobiste natomiast stanowiły interesy niemajątkowe, duchowe, idealne, psychiczne podmiotów uprawnionych.

Dla ochrony praw majątkowych oraz osobistych ustanowiono cywilne i karne środki represji. Roszczenia cywilne wyrażały się w istnieniu dwóch rodzajów skarg. Pierwszą kategorię stanowiły roszczenia bezwzględne (*actiones in rem*), które chroniły uprawnionego w razie naruszenia jego praw wynikających z od-

<sup>13</sup> Przepisy wykonawcze do tego Rozporządzenia zebrał w swojej pracy S. Szczerbic, *Ochrona wynalazków, wzorów i znaków towarowych. Zwalczanie nieuczciwej konkurencji*, Kraków 1935, s. 92–99.

<sup>14</sup> Zob. bliżej: S. M. Grzybowski, *Ochrona wynalazków, wzorów i znaków towarowych*, Odbitka z zeszytu XVIII i XIX Encyklopedii Podręcznej Prawa Prywatnego, Warszawa b.r.w., s. 4–5.

<sup>15</sup> Przez udzielenie patentu i zarejestrowanie wzoru powstawało *prawo wyłącznego korzystania z wynalazku, wzoru w sposób przemysłowy i handlowy*. Natomiast zarejestrowanie znaku towarowego dawało prawo wyłącznego oznaczania towarów tymi znakami celem wskazywania odbiorcom, że towary pochodziły z pewnego przedsiębiorstwa. Do realizacji tych zadań powołano specjalny organ – Urząd Patentowy RP, którego kompetencje określono w ustawie z 1924 r., a później w rozporządzeniu z 1928 r.

<sup>16</sup> Ujęto je jako prawo rzeczowe (do rzeczowego podobne) na wynalazku, wzorze lub znaku.

<sup>17</sup> Jak widać model ten stanowił swoisty konglomerat prawa publicznego i prawa prywatnego.

<sup>18</sup> Prawa majątkowe chronione były przy wykorzystaniu koncepcji praw na dobrach niematerialnych, natomiast uzasadnienie teoretyczne dla ochrony praw osobistych stanowiła teoria praw osobistości – F. Zoll, *Prawa na dobrach niematerialnych*, [w:] *Encyklopedia podręczna prawa publicznego*, wyd. Z. Cybichowski, t. 2, Warszawa b.r.w., s. 691–697 i 707.

<sup>19</sup> Zob. bliżej: S. M. Grzybowski, *Ochrona wynalazków...*, s. 13 i 24. Co do treści prawa ze znaku towarowego, zob. s. 31.

<sup>20</sup> Podobnie jak w wypadku prawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i prawa autorskiego.

powiedniej wyłączności<sup>21</sup>. Drugą kategorią były roszczenia względne (*actiones in personam*), które przysługiwały przy okazji wyrządzenia uprawnionemu szkody w jego prawach bez wkroczenia jednak w zakres jego praw rzeczowych. Ochrona karna realizowała się w wymierzaniu przez sądy kar grzywny, aresztu lub obu tych kar łącznie. Spory cywilne i sprawy karne rozstrzygały sądy okręgowe.

Pomimo ujęcia problematyki wynalazków, wzorów i znaków towarowych w jednym akcie prawnym pomiędzy tymi pojęciami zachodziły pewne różnice. Różnice te wynikały z odrębności charakteru dóbr będących przedmiotami ochrony prawa wynalazczego<sup>22</sup> i prawa dotyczącego wzorów<sup>23</sup> od przedmiotu ochrony prawa znaków towarowych<sup>24</sup>. Wynalazki i wzory stanowiły nowe wytwory materialne noszące indywidualne piętno twórcy i posiadające same dla siebie znaczenie gospodarcze i wartość majątkową<sup>25</sup> różniły się zasadniczo od dobra niematerialnego, którym było przedsiębiorstwo – przedmiot ochrony prawa znaków towarowych<sup>26</sup>. Znaki towarowe nie miały takiego znaczenia gospodarczego jak wynalazki i wzory. Funkcja znaków towarowych polegała na indywidualizowaniu przedmiotów wprowadzanych do obrotu gospodarczego, wytwarzanych jednak bez związku z tymi znakami. Ponadto, odnosząc problematykę znaków towarowych do zwalczania nieuczciwej konkurencji i ochrony przedsiębiorstwa, zauważyć należy, że znaki towarowe pełniły funkcję służebną dla przedsiębiorstwa, gdyż nie stanowiły samoistnych dóbr doznających ochrony prawnej. Były natomiast wyłącznie środkami służącymi ochronie przedsiębiorstwa.

Ochrona znaków towarowych wskazujących na pochodzenie towaru od określonego przedsiębiorcy łączyła się z problematyką nieuczciwej konkurencji w aspekcie używania oznaczeń towarowych, które mogły wprowadzić w błąd odbior-

<sup>21</sup> Wynikającej z prawa patentowego prawa na wzorze lub prawa na znaku towarowym.

<sup>22</sup> Przedmiotem ochrony prawa wynalazczego był wynalazek. Rozporządzenie z 1928 r. nie zawierało jednak żadnego teoretycznego określenia wynalazku. Problemem tym zajęła się ówczesna doktryna, która zdefiniowała wynalazek jako *celowe, zawierające myśl twórczą i zupełne rozwiązanie zagadnienia technicznego* – zob. bliżej: J. Gutowski, A. Ponikło, *Polskie prawo patentowe. Komentarz*, Warszawa 1935, s. 38.

<sup>23</sup> Przedmiotem ochrony prawa wzorów była nowa postać przedmiotu odzwierciedlona we wzorze, a odznaczająca się nowością kształtu, rysunku, barwy lub materiału. Jeżeli nowość postaci miała na celu podniesienie pożytku, wzór nazywał się użytkowym, jeżeli natomiast zmierzał do celów artystycznych – nazywał się wzorem zdobniczym – art. 87 ust. 2 Rozporządzenia z 1928 r.

<sup>24</sup> Znakiem towarowym w rozumieniu rozporządzenia z 1928 r. był znak (rysunek, obrazek, słowo, litera, liczba, forma plastyczna itp.) oznaczający towar w celu wskazywania odbiorcy, iż towar ten pochodzi z pewnego przedsiębiorstwa. Identyczną definicję zawierała ustawa z 1924 r. (art. 107).

<sup>25</sup> S. M. Grzybowski, *Ochrona wynalazków...*, s. 27.

<sup>26</sup> S. M. Grzybowski, *Prawo o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i prawo patentowe a nowy kodeks zobowiązań*, „Nowy Kodeks Zobowiązań”, nr 16, 1938, s. 61–62.



ców co do pochodzenia towarów. Przedmiotem ochrony obu aktów prawnych było przedsiębiorstwo, stąd też naruszenie ochrony powodowało, że przepisy Rozporządzenia Prezydenta RP o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych z 1928 r. i Ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z 1926 r., niejednokrotnie wzajemnie się pokrywały. Były to sytuacje, w których jeden czyn (stanowiący delikt prawa cywilnego<sup>27</sup>, albo przestępstwo<sup>28</sup>) wyczerpywał znamiona określone zarówno w rozporządzeniu, jak i ustawie. Na gruncie prawa cywilnego poszkodowany, w zależności od własnej woli, mógł żądać zastosowania przepisów ustawy albo rozporządzenia, względnie obu tych aktów łącznie, z ograniczeniem nieżądania podwójnie tych samych świadczeń. W postępowaniu karnym naśladowca cudzego znaku zarejestrowanego z reguły sądzony i skazywany był z obu aktów prawnych, z zastrzeżeniem niekarania dwukrotnego za ten sam czyn. Przestępstwa takie (z art. 6 ustawy i z art. 190 rozporządzenia) ścigane były z urzędu. Rola pokrzywdzonego mogła ograniczyć się więc do złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa.

W doktrynie ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i rozporządzenie o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych uważane były za ustawy równorzędne. Oznacza to, iż żadna z ustaw nie miała wobec drugiej charakteru ustawy szczegółowej<sup>29</sup>. Taki sam pogląd przyjęło ówczesne orzecznictwo. Zgodnie z tezą jednego z orzeczeń Sądu Najwyższego: *bezprawne używanie cudzego znaku towarowego stanowić może jednocześnie naruszenie przepisów o znakach towarowych jak i nieuczciwą konkurencję*<sup>30</sup>. Ponadto ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji uważana była w doktrynie za ustawę szerszą od rozporządzenia o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych, gdyż w art. 1 określiła stan faktyczny na tyle ogólnie, że objęła nim zarówno czyny zawarte w art. 188 rozporządzenia o znakach towarowych, jak i wszystkie inne czynności, przez które wprowadzanie w błąd odbiorców co do pochodzenia towaru z pewnego przedsiębiorstwa było możliwe. Nadto wszystko, co dotyczyło czynów bezprawnych naruszających prawa do zarejestrowanych oznaczeń towarowych, miało swoje zastosowanie także do oznaczeń niezarejestrowanych<sup>31</sup>. Identyczną linię

<sup>27</sup> Te same stany faktyczne regulowały: art. 1 ustawy i art. 188 rozporządzenia.

<sup>28</sup> Orzecznictwo Sądów Polskich 1933, t. III, poz. 154, orzeczenie Izby Karnej SN z 23 stycznia 1933 r., III K 945/32, s. 141–142: *czyn stanowiący przestępstwo z art. 6 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji może jednocześnie mieścić w sobie cechy przestępstwa z art. 181, 190 rozporządzenia o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych*.

<sup>29</sup> A. Kraus, F. Zoll, *op. cit.*, s. 96.

<sup>30</sup> Orzecznictwo Sądów Polskich 1929, t. VIII, poz. 461, cytowane już wyżej orzeczenie SN z 6 lutego 1929 r. Rw 2277/28, s. 403–405.

<sup>31</sup> F. Zoll, *Opinia prawna o prawie firmy Maggi do wyłącznego używania charakterystycznych flaszek w handlu przyprawą do zup*, Poznań 1931, s. 17.

orzecniczą przyjęła judykatura<sup>32</sup>. W myśl tezy orzeczenia SN z dnia 3 lipca 1929 r. R 469/29 *ochrona interesów przedsiębiorcy według ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji sięga dalej, aniżeli zakazy przewidziane w prawie o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych; nie naruszając zakazów przewidzianych rozporządzeniem o znakach towarowych, można popaść w kolizję z ustawą o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji*<sup>33</sup>. Powołując się na rozporządzenie o ochronie znaków towarowych, przedsiębiorca w zasadzie mógł żądać ochrony swojego zarejestrowanego znaku towarowego<sup>34</sup>. Jedynymi przesłankami udzielenia takiej ochrony było przedstawienie świadectwa ochronnego na zarejestrowany znak towarowy oraz stwierdzenie faktu umieszczenia takiego samego znaku<sup>35</sup> przez inne przedsiębiorstwo na towarach tego samego rodzaju. Rozszerzeniem teże reguły były wypadki, w których przedsiębiorca domagać się mógł ochrony swojego niezarejestrowanego znaku towarowego. Ochrona taka przysługiwała przeciw innemu przedsiębiorcy, który przywłaszczył sobie ten znak towarowy i przed używającym zarejestrował – tzw. prawo używacza poprzedniego: art. 180 rozporządzenia o ochronie znaków towarowych<sup>36</sup>. W sytuacjach, kiedy przedsiębiorca nie zarejestrował swojego znaku towarowego oraz nie zarejestrował go na-

<sup>32</sup> Zob. bliżej: wyrok SN z dnia 6 maja 1938 r., C III 827/36 [w:] Zbiór orzeczeń SN, Izba Cywilna 1939, poz. 203, w uzasadnieniu którego czytaliśmy: *Pozwany błędzi przede wszystkim dlatego, że uważa ochronę prawną znaku za usprawiedliwioną tylko w przypadkach jego zarejestrowania. Tymczasem ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji rozszerza ochronę przeciwko wszelkim działaniom nieetycznym bez względu na ich rodzaj, obejmuje więc i przypadek, gdy chodzi o nadużycie znaku nie zarejestrowanego.*

<sup>33</sup> Przegląd Prawa i Administracji 1930, Orzecznictwo w zakresie Małopolski, orzeczenie 319, s. 503. Podobnie orzeczenie SN z 22 września 1933 r., III. 2 C 492/32, zgodnie z którym *bezzasadność roszczenia opartego na rozporządzeniu z 22 marca 1928 r. nie nasuwa jeszcze sama przez się wniosku, że nieuzasadnione są także pretensje oparte na art. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji* [w:] T. H. Godłowski, *Orzecznictwo do Kodeksu Handlowego i przepisów związkowych*, Kraków 1939, s. 1. Warto zwrócić także uwagę na orzeczenie SN z 23 października 1936 r., C III 245/36 [w:] „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1937, z. 2, s. 385.

<sup>34</sup> Tezę tę potwierdza sentencja wyroku SN z 30 listopada 1934 r. (C II 1733/34), zgodnie z którą umieszczenie cudzej firmy na własnych wyrobach stanowi naruszenie przepisów austriackiego kodeksu handlowego i ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, nie zaś rozporządzenia o ochronie znaków towarowych, jeżeli firma ta nie była zarejestrowana w Urzędzie Patentowym jako znak towarowy.

<sup>35</sup> Ewentualnie znaku podobnego, ale mimo różnic mogącego wprowadzić klientelę w błąd co do pochodzenia towaru.

<sup>36</sup> Zgodnie z postanowieniami tego artykułu *gdy niezarejestrowany znak towarowy znany jest w Polsce jako znak pewnego przedsiębiorstwa, a inny przedsiębiorca zgłosił taki sam znak dla swego przedsiębiorstwa, wytwarzającego lub sprzedającego towary tego samego rodzaju, pierwszy przedsiębiorca może przez rok od obwieszczenia o rejestracji żądać w Urzędzie Patentowym, a w razie sporu w sądzie, żeby prawo z rejestracji znaku zostało uznane jako jego prawo i przepisane na rzecz jego przedsiębiorstwa.*

ruszający, uprawniony przedsiębiorca skorzystać mógł z ochrony przewidzianej w art. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. W takich wypadkach pozycja procesowa przedsiębiorcy była znacznie trudniejsza. Musiał on bowiem udowodnić, że na obszarze, na którym pozwany oferował swe towary ze znakiem towarowym przedsiębiorcy, przedsiębiorca posiadał klientelę, której znany był jego znak. Dowód taki (w praktyce trudny do przeprowadzenia) był warunkiem koniecznym do udzielenia ochrony z art. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Istniały również stany faktyczne, w których przez wadliwość prawa do znaku towarowego, nieuczciwej konkurencji dopuszczano się osoba, dla której zarejestrowano znak towarowy. Wadliwość ta występowała, gdy zarejestrowany znak:

1. naruszał prawa innych osób (do nazwiska, do firmy, do wizerunku) albo sprzeczny był z obowiązującym prawem lub dobrymi obyczajami (art. 177 ust. 1 lit. b rozp.);
2. wprowadzał w błąd lub mógł wprowadzić w błąd odbiorców co do pochodzenia towaru lub jego rodzaju i jakości albo oznaczeń i innych właściwości przedsiębiorstwa (art. 177 ust. 1 lit. c rozp.)<sup>37</sup>;
3. powstał po tym, jak dla towarów tego samego rodzaju, znak ten był już zarejestrowany na rzecz innego przedsiębiorstwa (art. 179 ust. 1 rozp.);
4. był identyczny z zarejestrowanym znakiem dzielnicowym (art. 226 ust. 2 rozp.).

Wymienione wypadki stanowiły podstawę dla unieważnienia prawa z rejestracji znaku (a,b,c) lub do stwierdzenia tożsamości znaków (d)<sup>38</sup>. Właściwy do ustalenia tych przesłanek był wyłącznie Urząd Patentowy, bez orzeczenia którego skarga z art. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji nie była możliwa<sup>39</sup>.

Pomimo odrębności charakteru dóbr będących przedmiotem ochrony ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (przedsiębiorstwo) i rozporządzenia o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych (odpowiednio wynalazek, wzór użytkowy lub zdobniczy oraz przedsiębiorstwo), jak również mimo zasadni-

<sup>37</sup> Zob. bliżej: A. Liebeskind, *Niełojalna konkurencja a ochrona praw z rejestracji znaku towarowego*, „Przebieg Sądowy”, nr 8, 1928 s. 125–127. Ten sam autor postawił pytanie czy konkurent mógł bezkarnie wdziierać się w klientelę innego przedsiębiorcy, powołując się na ochronę swego prawa z rejestracji znaku towarowego. Następnie A. Liebeskind, na tle stanu faktycznego wyczerpującego znamiona występku z art. 6 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, dokonał analizy problemu i, zupełnie słusznie, doszedł do przekonania, że zarejestrowanie znaku towarowego nie mogło być usprawiedliwieniem dla bezprawnego korzystania z siły atrakcyjnej cudzego przedsiębiorstwa.

<sup>38</sup> Konsekwencje tożsamości znaków określał art. 224 rozp. z 1928 r.

<sup>39</sup> Cytowane wyżej orzeczenie SN z 22 września 1933 r. III 2 C 492/32 [w:] T. H. Godłowski, *op. cit.*, s.1.

czej różnicy w zakresie udzielanej ochrony<sup>40</sup>, w obu aktach prawnych występowały przepisy, które wzajemnie się pokrywały. Można było wówczas równocześnie stosować przepisy obu aktów prawnych, z zastrzeżeniem nieządania tych samych świadczeń podwójnie i niekarania podwójnego za przestępstwo.

Jak widać twórca ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji – F. Zoll – dążył do stworzenia kompleksowego, pełnego modelu ochrony przed nieuczciwą konkurencją. Stąd zjawisko zachodzenia tejże ochrony na inne dziedziny prawa na dobrach niematerialnych: prawo wynalazków (prawo patentowe), prawo wzorów, prawo znaków towarowych czy prawo autorskie.

#### 4

Na podstawie postanowień art. 2 ust. 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji ocenić można relację tego aktu prawnego do przepisów dotyczących prawa do nazwiska. Regulacje związane z prawem do nazwiska zawarte były w kodeksach cywilnych państw zaborczych obowiązujących w poszczególnych dzielnicach państwa polskiego (w § 43 ABGB oraz w § 12 BGB). Analizując te przepisy, dochodzimy do wniosku, że ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, w stosunku do przepisów o prawie do nazwiska, miała charakter ustawy szczegółowej i, w razie kolizji, wyłączała ich stosowanie. Niedopuszczenie do zaistnienia nieuczciwej konkurencji miało rangę wyższą od prawa swobodnego używania nazwiska. Gdyby wykonywanie drugiego prawa wywoływało lub choćby wywoływać mogło zjawisko konfuzji, wówczas niezbędne było przez wprowadzenie odpowiednich dodatków usunięcie możliwości wprowadzenia w błąd<sup>41</sup>.

Podobnie szczegółowy charakter miała ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w stosunku do przepisów o ochronie firmy handlowej<sup>42</sup>. Oznaczało to, iż w odniesieniu do indywidualizowania własnego przedsiębiorstwa, przedsiębiorca działający zgodnie z postanowieniami wynikającymi z prawa firmowego, do-

<sup>40</sup> Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji udzielała ochrony zarówno prawom przedsiębiorców, jak i konsumentów, podczas gdy rozporządzenie chroniło prawa osób, które stworzyły nowe wynalazki lub wzory, nie obejmowało natomiast ochroną interesów odbiorców.

<sup>41</sup> A. Kraus, F. Zoll, *op. cit.*, s. 143, zob. też s. 107–109.

<sup>42</sup> Zasady dotyczące prawa firmowego dokładnie charakteryzuje J. Namitkiewicz [w:] idem, *Firma. Studium z zakresu teorii i praktyki prawa handlowego*, Warszawa 1917. Przepisy prawa firmowego ujednolicone zostały postanowieniami Dekretu Naczelnika Państwa z dnia 7 lutego 1919 r. o rejestrze handlowym, który pozostawał pod mocnym wpływem prawa niemieckiego – A. Chełmoński, *Rejestr handlowy na tle dekretu z d. 7 lutego 1919 r.*, „Rocznik Prawniczy Wileński” 1929, s. 683. Niemieckiemu prawu firmowemu poświęcona jest ważna monografia O. Krause, *Die Entwicklung des Firmenrechts im 19. Jahrhundert*, Frankfurt am Main 1995.

puścić się mógł czynu nieuczciwej konkurencji, jeżeli oznaczył przedsiębiorstwo w sposób mogący wywołać konfuzję wśród odbiorców. Zasadnicze znaczenie miało tutaj brzmienie art. 30 dekretu o rejestrze handlowym z 1919 r., zgodnie z którym firmy znajdujące się w okręgu tego samego sądu rejestrowego powinny odróżniać się jedna od drugiej. W tym wypadku bezwzględnej ochronie podlegały jedynie zarejestrowane firmy przedsiębiorstw działających na obszarze danego sądu (w okręgu tego samego sądu nie mogła być zarejestrowana taka sama firma, bez względu na to, czy istniała możliwość pomieszczenia jednego przedsiębiorstwa z drugim). Ochrona firmy z art. 2 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji była pod tym względem znacznie szersza, jednak nie miała charakteru bezwzględnego. *Oznaczenie przedsiębiorstwa nie mogło wprowadzić w błąd co do tożsamości z innym, gdziekolwiek by się ono znajdowało*<sup>43</sup>. Innymi słowy, oznaczenie dwóch przedsiębiorstw mogło być identyczne, o ile nie wprowadzało w błąd klientów. Warunek ku temu niezbędnym stanowiło świadczenie przez te przedsiębiorstwa odmiennych usług lub obrót zupełnie innymi towarami.

Poza szczegółowym znaczeniem dla przepisów o wykonywaniu praw z nazwiska i przepisów o firmie handlowej, ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji dopełniała regulacje Rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym<sup>44</sup>. Usuwała bowiem lukę w zakresie oznaczania przedsiębiorstw. Rozporządzenie zawierało szereg wymogów formalnych dotyczących zewnętrznego indywidualizowania przedsiębiorstw przemysłowych (art. 33 ust. 1 i 2, art. 7 i inne). Nie stanowiło jednak żadnej ochrony dla wyłączności oznaczeń tych przedsiębiorstw. Oznacza to, iż nie istniał zakaz swobodnego powielania ich zewnętrznych oznaczeń. Taką wyłączność oznaczeń dla przedsiębiorstw przemysłowych zapewniała natomiast ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (w art. 2).

<sup>43</sup> A. Chelmoński, *Rejestr handlowy...*, s. 767.

<sup>44</sup> Dz. U. RP nr 53, poz. 468.